

## Kategoria odpowiedzialności w myśli Alberta Schweitzera

### Category of responsibility in Albert Schweitzer's ethics

Anna Marek-Bieniasz

Zakład Filozofii, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

---

#### Streszczenie

„Etyka czci dla życia” Schweitzera jest jedną z najważniejszych etyk nieantropocentrycznych. Zawarta w niej dyskusja odnosząca się do kategorii odpowiedzialności jest ważna także z perspektywy filozoficznych podstaw koncepcji rozwoju zrównoważonego.

Schweitzer formułując moralny imperatyw poczuwania się do odpowiedzialności za wszelkie formy życia usiłuje wskazać wartości, które winny być uznawane i realizowane. Za najwyższą wartość witalną uznaje samo życie.

#### Summary

Schweitzer's 'reverence for life' ethics is one of the most important among non-anthropocentric ethics. It includes discussion about category of responsibility, which is important also from the perspective of philosophical basics for sustainable development idea.

Schweitzer is formulating moral imperative of responsibility for all forms of life, and by this is trying to show which values are should be considered and realized. The most important vital value is life itself.

---

Myśl A. Schweitzera jest przesycona troską o świat istot żywych, istot ludzkich i pozaludzkich należących do przyrodniczego uniwersum. Jego etyka zwana „etyką czci dla życia” jest swego rodzaju etyką odpowiedzialności ciężącej na człowieku i obejmującej wszystko, czemu przypisać można jakiegokolwiek przejawy życia – życia roślinnego, zwierzęcego i ludzkiego. Odpowiedzialności, której nie sposób z siebie zrzucić chcąc żyć prawdziwie etycznie. Ponoszenie jej jest bowiem podstawą ludzkiej godności, czymś, co stanowi o naszym człowieczeństwie. Jak napisał Schweitzer: „W postawie myślowej poszanowania życia zawiera się elementarne pojęcie odpowiedzialności”, zaś „przez poszanowanie życia człowiek nadaje sens swojemu istnieniu”<sup>1</sup>.

Wysłuchując się w sobie i w świecie człowiek odkrywa fakt, iż jest istotą odpowiedzialną. Rodzi się w nim poczucie odpowiedzialności, a następnie chęć wzięcia jej na siebie. Człowiek zaczyna dążyć ku temu, by owemu poczuciu odpowiedzialności sprostać, by temu wszystkiemu, do czego wzywa głos odpowiedzialności, podołać. Tym samym zaś zrealizować

się w swym prawdziwym bycie. Przez podjęcie odpowiedzialności, czyli przez etyczne postępowanie względem każdego stworzenia, człowiek nawiązuje duchowy kontakt ze wszechświatem<sup>2</sup>.

Refleksja nad własną konstytucją prowadzi do uświadomienia sobie ogromu swej odpowiedzialności. Jak pisał Schweitzer: „Jeżeli ktoś zacznie zastanawiać się nad samym sobą i nad swoim stosunkiem do innych ludzi, uświadomi sobie, że człowiek jako taki jest istotą podobną jemu i jego bliźnim. Stopniowo, w miarę rozwoju, zacznie postrzegać, iż zakres jego odpowiedzialności rozszerza się na wszystkie istoty ludzkie, z którymi się styka”<sup>3</sup>. Zakres odpowiedzialności człowieka według Schweitzera, choć trudno jest określić jej konkretne granice, jest niezwykle szeroki. Obejmuje nie tylko jego samego, czy wszystkich ludzi „z którymi się styka”. Odpowiedzialność sięga także poza pole relacji międzyludzkich wkraczając w świat przyrody. Bowiem etyka, nie zainteresowana naszym postępowaniem wobec stworzeń, jest niepełna<sup>4</sup>. Człowiek jest odpowiedzialny za środowisko przyrodnicze, w którym żyje, a zarazem którego jest integralną

---

<sup>1</sup> A. Schweitzer, *Życie*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1974, s. 34.

<sup>2</sup> Tamże, s. 29.

<sup>3</sup> Tamże, s. 10.

<sup>4</sup> Tamże, s. 25.

częścią. Odpowiedzialność człowieka za przyrodę sięga wszędzie tam, czego dotknąć może ludzkie współczucie, co człowiek może objąć swoją troską. Ogarnia sobą wszystko, co żyje, a w szczególności to, co cierpi, a jednocześnie cierpienie czego można ograniczyć. Bliżnim w ujęciu Schweitzera są już nie tylko ludzie ale wszystkie żywe istoty.

Przedmiot odpowiedzialności, a więc innymi słowy „to, za co jesteśmy odpowiedzialni”, to każdy organizm należący do świata przyrody, każde życie, pomyślność którego coraz bardziej uzależniona jest od poczynań człowieka. Filozof ten traktuje odpowiedzialność nie tylko jako „bycie” w świecie, lecz także jako „współ-bycie” z wszystkimi bytami przyrodniczymi. Krąg odpowiedzialności obejmuje więc nie tylko nas samych, innych i ich sprawy lecz także przyrodę w sensie „bycia” w niej i „współ-bycia” z nią.

Odpowiedzialność u Schweitzera wyraża się głównie przez kategorię troski, co znajdujemy i u innych myślicieli zajmujących się tą problematyką. „O ile dalej byłibyśmy już, gdyby ludzie troszczyli się o dobro stworzeń i wyrzekli się wszelkiego zła, które im bezmyślnie wyrządzają”<sup>5</sup>. Kategoria „troski” ściśle związana jest z pojęciem „odpowiedzialności”. Odpowiedzialność bowiem to nieustanna troska o to, co jest nam powierzone, troska o życie. Wymaga ona czujności, by, o ile zajdzie taka potrzeba, móc działać na rzecz przedmiotu naszej odpowiedzialności, by ograniczyć jego cierpienie, nie dopuścić do tego, by poniósł jakikolwiek uszczerbek na swym drogo-cennym życiu. Na terenie *praxis* troska wyraża się w konkretnym działaniu, ale jest ona czymś więcej niż owo działanie, jest tym, co nas do niego prowadzi i skłania.

Odpowiedzialność człowieka eksponowana jest przez kategorię troski m.in. w pismach M. Heideggera. Człowiek chroni „prawdę bycia” doświadczając egzystencji jako troski<sup>6</sup>. W *Sen und Zeit* Heidegger definiuje człowieka jako „pasterza bycia”. Człowiek więc to ktoś, kto troszcząc się – jest odpowiedzialny. Bycie wymaga troski, aby w jego świetle „był mógł pojawić się jako byt, którym jest”<sup>7</sup>. Wagi przytoczonej definicji człowieka nie sposób przecenić. Wydaje się, że w tak radykalny sposób kwestii odpowiedzialności człowieka nikt przed Heideggerem nie postawił. „Człowiek to pasterz bycia”, innymi słowy, człowiek to istota odpowiedzialna, to ktoś, kto troszcząc się chroni „prawdę bycia”.

Podobnie u A. Schweitzera być człowiekiem etycznym, godnym swego człowieczeństwa, to troszczyć się o wszystko, co żyje, zapobiegać wszelkiej degradacji życia, pomniejszać cierpienie istot zdolnych do jego odczuwania. Jak powie sam filozof: „życie utrzymać, życiu sprzyjać, życie wznosić na jego

najwyższy stopień”<sup>8</sup>. Życie jest dla niego podstawowym przedmiotem ludzkiej odpowiedzialności, centralną kategorią etyczną, wokół której ogniskują się ludzkie powinności, najwyższą wartością, którą człowiek powinien czcić i troszczyć się z całym zaangażowaniem o jej realizację. „Dla człowieka prawdziwie etycznego wszelkie życie jest święte, także i to, które wydaje się z ludzkiego punktu widzenia niższe”<sup>9</sup>. Według Schweitzera nie ma życia wyższego i niższego, zaś człowiek nie jest w stanie stwierdzić, jaką wartość ma jakieś życie dla wszechświata, w którym się ono pojawiło. Dlatego też nie wolno mu go bezmyślnie i bez potrzeby unicestwiać.

Z drugiej strony Schweitzer uświadamia sobie fakt, iż aby zachować jakieś życie trzeba zniszczyć inne. „Ustawicznie musimy się decydować albo na zabijanie, albo na pozostawianie przy życiu”<sup>10</sup>. Człowiek postawiony w takiej sytuacji wyboru jest obarczony ogromną odpowiedzialnością. Musi rozstrzygać kiedy niszczenie jest bezwzględnie koniecznością. „Jeśli szkodzę jakiemuś życiu, muszę zdawać sobie jasno sprawę z tego, czy jest to rzeczywiście konieczne. Nie mogę posunąć się ponad to, co konieczne, nawet w sprawach pozornie błahych”<sup>11</sup>. Każdy z nas dźwiga ciężar odpowiedzialności, której nie może z siebie zrzucić. Schweitzer wypowie tę myśl formułując następujący postulat etyczny: „Niech nikt nie pomniejsza ciężar na nim odpowiedzialności”<sup>12</sup>. Nie można ograniczyć pola odniesień moralnych tylko do świata interpersonalnego. Trzeba rozszerzyć je także na istoty pozaludzkie, objąć swą troską wszelkie pozaludzkie przejawy życia.

Człowiek prawdziwie etyczny zdaje sobie sprawę ze swojej przynależności do świata przyrody jednocześnie w pełni go afirmując. Akceptuje fakt, iż ludzkość jest tylko jednym z odgałęzień ogromnego drzewa życia. Nie sytuuje się ponad światem przyrody. Swego istnienia nie ma za bardziej wartościowe niż istnienie organizmów pozaludzkich. „Jestem życiem, które pragnie żyć, pośród życia, które pragnie żyć”<sup>13</sup>. Taka nieantropocentryczna wizja świata jest wizją człowieka dojrzałego etycznie, szanującego życie we wszystkich jego postaciach. Zakładana równowartościowość wszelkiego życia implikuje taki sam stosunek do życia ludzkiego, jak do życia innych stworzeń.

W myśli Schweitzera człowiek nie jest bezwzględnym panem przyrody lecz troskliwym jej opiekunem. Wyrasta z niej idea patocentryzmu, zgodnie z którą ludzie wraz z innymi bytami przyrodniczymi tworzą tzw. „wspólnotę współodczuwającą”. Do człowieka należy obowiązek minimalizacji cierpienia w odniesieniu do istot, które są zdolne do jego odczuwania. „Nikommu nie wolno zamykać oczu na cierpienie”<sup>14</sup>.

<sup>5</sup> Tamże, s. 25.

<sup>6</sup> Zob. M. Heidegger, *Budować, mieszkać, myśleć. (Eseje wybrane)*, Warszawa 1977, s. 93.

<sup>7</sup> Tamże, s. 93.

<sup>8</sup> A. Schweitzer, *Życie*, Warszawa 1974, s. 28.

<sup>9</sup> A. Schweitzer, *Życie*, Warszawa 1974, s. 51.

<sup>10</sup> Tamże, s. 24.

<sup>11</sup> Tamże, s. 52.

<sup>12</sup> Tamże, s. 54.

<sup>13</sup> A. Schweitzer, *Moje życie*, Instytut Wydawniczy Daimonion, Lublin 1991, s. 8.

<sup>14</sup> Tamże, s. 54.

Współczucie dla zwierząt jest wyrazem naszej świadomości, iż zwierzętom nie jest obcy ból, który jest złem i któremu, jeśli jest to możliwe, należy zapobiec. „Tajemnica mojej woli życia polega na tym, że czuję się zmuszony do współczucia wobec każdej woli życia znajdującej się obok mojej w bycie”<sup>15</sup>. Nasza odpowiedzialność za wszystko, co żywe, sprowadza się m. in. do łagodzenia cierpień stworzeń, wyeliminowania, jeśli to możliwe, w świecie tego bólu, którego sprawcą jest człowiek.

Zadawanie bólu i powodowanie cierpienia jest moralnie naganne, jeśli jest to ból i cierpienie niepotrzebne. Fundamentalnym prawem moralnym istot odczuwających jest prawo, by nie być traktowanym okrutnie<sup>16</sup>. Prawo do tego, by inne istoty świadome swego postępowania nie zadawały im niepotrzebnego bólu i cierpienia. Ludzie nie tylko w poważnym stopniu kształtują bilans odczuwanego bólu, ale zarazem są za niego odpowiedzialni. Oczywiście bilans taki jest niemożliwy do oszacowania, lecz minimalizacja bólu, który jest złem i intensyfikacja przyjemności winno stać się imperatywem moralnym w stosunku do wszystkich odczuwających istot.

Problem odpowiedzialności człowieka w myśli Schweitzera jest wielowątkowy. Sprowadza się on do kilku fundamentalnych zagadnień:

Odpowiedzialnego myślenia o świecie, w którym żyjemy.

Właściwego sytuowania się w rzeczywistości przyrodniczej, której jesteśmy częścią.

Właściwego wartościowania.

Odpowiedzialnego działania, które winno być głęboko etyczne.

Odpowiedzialne myślenie o świecie, w którym żyjemy opierać się ma na biocentrycznej jego wizji. Ów świat pełen życia należy szanować, poczuwać się do niesienia pomocy wszystkim potrzebującym tego istotom, być ofiarnym i zawsze gotowym do ofiarności na rzecz życia. Darzyć wszystkie istoty życzliwością. Życie jest najwyższym przejawem ewolucji, dlatego trzeba zapewnić mu takie warunki, by mogło się ono doskonalić. Ponadto świat z całym jego bogactwem życia należy afirmować. „Afirmacja świata zgodna jest z naszymi naturalnymi doznaniem. Zachęca nas do działania i do tego, abyśmy czuli się dobrze na tym świecie”<sup>17</sup>.

Schweitzer postuluje wyrażenie zgody na świat zastany, świat taki jakim jest, a jednocześnie wskazuje drogę jego naprawy. Człowiek ma się troszczyć, by było na nim jak najmniej bólu i cierpienia, by życie mogło istnieć i rozwijać się, a każda żywa istota (nawet polny kwiat) mogła liczyć na ludzkie miłosierdzie. Afirmacja świata nie jest łatwa, mimo ludzkiej troski zawsze będzie w nim ból i cierpienie. Utrzymanie się przy życiu jednej istoty oznacza śmierć wielu innych

istnień. Człowiek zaś często musi rozstrzygać, czy dane życie należy chronić, czy też konieczne jest jego unicestwienie. Rola, jaka przypada człowiekowi, jest bodaj najtrudniejszą z wszystkich innych. To właśnie on może świat zniszczyć, by zaś tego nie zrobić, musi go właśnie afirmować. Afirmacja świata, jak wyraził się Schweitzer, nie powinna być „naiwna” lecz „pogłębiona”, co oznacza, jak się wydaje, dokonywanie świadomego wysiłku zrozumienia tego, czym jest świat i jaka rola przypada w nim człowiekowi.

W biocentrycznej wizji świata człowiek nie zajmuje jakiegś uprzywilejowanej pozycji wśród innych stworzeń. Jest równym pomiędzy równymi w tym sensie, że jego życie jest tak samo wartościowe jak każde inne życie, a także, że zależy ono od innych istnień tak samo jak życie innych istot zależy od niego. Węzeł wzajemnych zależności między życiem ludzkim i życiem pozaludzkim jest nierozzerwalny. Człowiek nie może być sam, „człowiek należy do człowieka”<sup>18</sup> i do innych istot, z którymi współegzystuje na Ziemi. Wszystkim im wiele zawdzięcza i powinien mieć pełną świadomość tego faktu. Powinien też umieć się odwdziżyć poprzez troskę i szacunek, przez niesienie bezinteresownej pomocy tym, którzy jej potrzebują.

Odpowiedzialność za świat sprowadza się do takiej bezinteresowności w działaniu na rzecz innych. Człowiek jest jednym z wielu istnień w przyrodniczym uniwersum, jednocześnie jednak musi umieć postawić się w pozycji opiekuna świadomego swej odpowiedzialności i działającego na rzecz dobra wszystkich istot. Szanującego wolę życia przejawiającą się nawet w „miotaniu się muchy w sieci pajęczycy”<sup>19</sup>. Bycie człowiekiem w myśli Schweitzera jest przede wszystkim byciem odpowiedzialnym. Wszyscy jesteśmy winni ogromu bólu i cierpienia istniejącego w świecie, wszyscy się do niego jakoś przyczyniamy. Każda pomoc niesiona stworzeniu jest swego rodzaju ekspiacją za owo cierpienie, próbą zadośćuczynienia, zniwelowania jakiegś części zła, które istnieje. „Kiedy ratuję jakiegoś owada, po prostu wynagradzam choćby częściowo nieustanną krzywdę, jaką ludzie wyrządzają stworzeniom”<sup>20</sup>.

U Schweitzera analogicznie jak u E. Levinasa, który radykalizował na gruncie myśli europejskiej problem odpowiedzialności, jest ona swego rodzaju podstawą ludzkiej konstytucji. Jest czymś, bez czego nie jesteśmy w stanie zrealizować swojego człowieczeństwa, co wzywa nas do bycia otwartego na inne bycie. Żyjąc etycznie cały czas wywiązujemy się z ciągnącej na nas odpowiedzialności – szanując i wspierając życie. Potrzeba ponoszenia odpowiedzialności za świat istot żywych jest zgodna z naszą szeroko pojętą naturą, w tym również z naszą naturą istot myślących. Innymi słowy jest zgodna z wymogami, jakie może postawić nam nasz rozum.

<sup>15</sup> Tamże, s. 28.

<sup>16</sup> J. Feinberg, *Obowiązki człowieka i prawa zwierząt*, w: *Etyka*, t. 18, Warszawa 1980, s. 24.

<sup>17</sup> A. Schweitzer, *Życie*, Warszawa 1974, s. 12.

<sup>18</sup> A. Schweitzer, *Moje Życie*, Lublin 1991, s. 64.

<sup>19</sup> B. Rollin, *Zwierzęta i ludzie, czyli granice moralności*, w: *Etyka*, t. 18, Warszawa 1980, s. 194.

<sup>20</sup> A. Schweitzer, *Życie*, Warszawa 1974, s. 53.

Schweitzer formułując moralny imperatyw poczuwania się do odpowiedzialności za wszelkie życie usiłuje wskazać wartości, które winny być uznawane i realizowane. Najwyższą wartością witalną jest samo życie, zaś wartościami etycznymi, których realizacja ma mu sprzyjać, są przede wszystkim współczucie, miłosierdzie, szacunek dla życia, troska o życie i jego rozwój, ofiarność, „wierność samym sobie”. Na ich fundamencie ma opierać się hierarchia wartości człowieka etycznego. Świat zagrożony zagładą „domaga się” ich urzeczywistnienia. Przez urzeczywistnienie takich wartości etycznych człowiek ma działać na rzecz życia. Istot ludzkich i pozaludzkich nie może traktować instrumentalnie lecz szanować je i być im pomocnym. Trzeba się ofiarować życiu i w ten sposób uiścić „zapłatę” za własne istnienie. „Życiem należy płacić życiu”<sup>21</sup>. Życie poświęcając się innym, czyniąc dobro, niosąc cały ciężar spoczywającej na człowieku odpowiedzialności. Schweitzer potępia ślepe hołdowanie zdobyczom nauki i techniki, które – jak pisze – są źródłem niehumanitarnego sposobu myślenia<sup>22</sup>. Nad wartości techniczne i użytecznościowe wyraźnie stawia wartości etyczne i witalne.

Przyjęta przez człowieka hierarchia wartości ma bezpośredni wpływ na podejmowane przez niego działania. Wartości preferowane są wartościami często realizowanymi. Schweitzer w swojej etyce postuluje działania oparte na wartościach, które umocnią życie w każdej jego postaci, które przyczynią się do zmniejszenia ogólnej liczby cierpień na świecie. Działania, które zadośćuczynią cierpieniu, którego sprawcą jest człowiek. Jeden z jego podstawowych postulatów etycznych mówi o tym, że „nikomu z nas nie wolno dopuścić do cierpienia”<sup>23</sup>. Wynika on z głównego wskazania etycznego Schweitzera nakazującego takie działania, które będą wyrazem głębokiego szacunku do życia. Człowiek ma działać tak, by zapewnić pokojową współegzystencję na świecie między wszystkimi żywymi istotami.

## Literatura

1. *Etyka*, Warszawa 1980, t. 18.
2. Feinberg J., *Obowiązki człowieka i prawa zwierząt*, w: *Etyka*, t. 18, Warszawa 1980.
3. Heidegger M., *Budować, mieszkać, myśleć. (Eseje wybrane)*, Warszawa 1977.
4. Lazari-Pawłowska I., *Schweitzer*, Warszawa 1976.
5. Marek-Bieniasz A., *Bio- i patocentryzm A. Schweitzera jako prekursora ekologicznego myślenia*, w: A. Misiołek (red.), *Filozoficzne, edukacyjne, techniczne i przyrodnicze problemy ochrony środowiska*, Bytom 2002.
6. B. Rollin, *Zwierzęta i ludzie, czyli granice moralności*, w: *Etyka*, t. 18, Warszawa 1980.
7. Schweitzer A., *Moje życie*, Lublin 1991.
8. Schweitzer A., *Życie*, Warszawa 1974.

---

<sup>21</sup> Tamże, s. 43.

<sup>22</sup> Tamże, s. 65.

<sup>23</sup> Tamże, s. 53.